**Witam !!!**

**Kolejny tydzień przed nami,**

**a w nim o podróżach i wakacjach porozmawiamy!**

**Zajęcia edukacji wczesnoszkolnej: 08.06.2020r. (poniedziałek)**

**Krąg tematyczny**: **Podróże małe i duże**

**Temat dnia: Dzień odkrywców. Poznajemy mapę Polski**

**Podczas dzisiejszej pracy:**

   1. Poproś rodziców o przeczytanie opowiadania M.E. Letki „Wehikuł dziadka”.

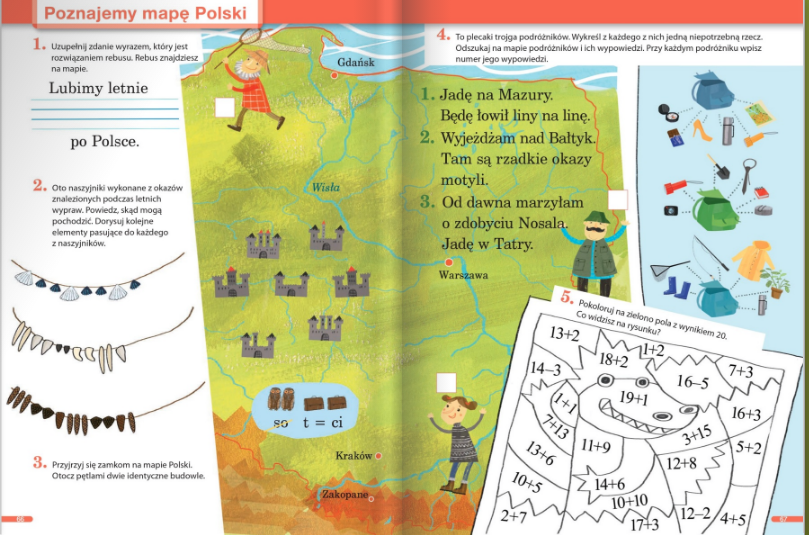
Maria Ewa Letki  
**Wehikuł dziadka**  
Mój dziadek jest konstruktorem różnych przedziwnych maszyn. Któregoś dnia skonstruował  
maszynę do latania. Był to rodzaj niedużego samolociku, wyposażonego w poczwórne skrzydła i wajchę, za którą się pociągało, żeby wystartować i wylądować. Kiedy po raz pierwszy wyprowadził ów wehikuł ze stodoły na podwórko, zbiegli się ludzie z całej wsi. Chcieli zobaczyć dziadkowy wynalazek.  
– Zabieram cię na wycieczkę – powiedział dziadek do babci. – I wiedz, że ja w tę machinę  
włożyłem talent, serce i wszystkie oszczędności.  
– Toż to szaleństwo lecieć czymś takim – szeptali gapie. – Wygląda jak duża zabawka.  
– Mój ty Leonardo – szepnęła wzruszona babcia, chociaż dziadek ma na imię Piotr. – Zawsze  
w ciebie wierzyłam. Poczekaj, zabiorę tylko jakieś kanapki, termos z gorącą kawą i już lecimy!  
Machina skonstruowana przez dziadka miała niezwykłą cechę. Kiedy się do niej wsiadało,  
zaczynała powtarzać: „Szybciutko, szybciutko, już szósta” bez względu na to, która była godzina.  
Dziadek wmontował w nią głośnik i jakieś czujniki własnej produkcji.  
Jeżeli ona za każdym razem podaje tę samą godzinę, to znaczy, że jest felerna – powiedział  
tata, obchodząc machinę dookoła – i nie powinno się nią latać.  
– I skąd wiadomo, że ona jest latająca? – szepnął ktoś zza płotu. – Przecież ona może być zwyczajnie wznosząco-spadająca.  
W tej samej chwili z domu wypadła podekscytowana babcia z kanapkami i termosem. Oboje  
wsiedli, zapięli pasy i dziadek wprawił machinę w ruch. Najpierw pokręciła się po podwórku,  
trochę jak wielki pies, który musi wszystko obwąchać (ktoś ze zgromadzonych szepnął, że ona  
chyba żegna się na zawsze), potem energicznie wzbiła się w powietrze i odleciała z szumem silnika. Przez chwilę słychać było śmiech babci i dziadka, a potem wszystko umilkło i zniknęło.  
– Miejmy nadzieję, że to się dobrze skończy – powiedziała mama i przeżegnała się.  
Czekaliśmy całe popołudnie, noc, cały następny dzień, noc i jeszcze jeden dzień. Koleżanki  
babci popłakiwały, a mężczyźni wspominali dziadka. Pod koniec trzeciego dnia oczekiwań, kiedy było już całkiem szaro, usłyszeliśmy najpierw szum, potem okrzyk babci: – Tylko nie w moje pomidory! – i zaraz po tym głośne mlaśnięcie. Domyśliliśmy się, że wehikuł dziadka wylądował za domem, na grządkach z pomidorami. Rozgniótł wszystkie owoce, a cały dom od strony północnej był obryzgany czerwoną mazią. W maszynie coś się musiało przestawić, bo powiedziała:  
„Szybciutko, szybciutko, już dziesięć po siódmej!”.  
– A, co tam pomidory! – zawołała babcia, wyskakując na zniszczone grządki. – Podróż była  
wspaniała!  
Po jakimś czasie dziadek udoskonalił swoją latającą maszynę tak, że zawsze lądowała  
na środku podwórka, a babcia nadała jej imię Leonardo. Byliśmy teraz sławni, różni ludzie  
przychodzili do dziadka i pytali, czy nie dałby im polatać w swojej niezwykłej machinie. Dziadek zgadzał się, ale tylko do najbliższego miasta i z powrotem.  
Na szczęście mama, tata i ja mogliśmy latać, gdzie nam się tylko podobało.  
(Źródło: „Świerszczyk” 12/2008).

Porozmawiaj z rodzicami na temat wysłuchanego tekstu: Kto opowiada o przygodach z samolotem? Co najczęściej konstruuje dziadek? W co był wyposażony samolot dziadka? Co ludzie myśleli o nowym pomyśle dziadka? Jak długo trwała pierwsza podróż samolotem? Gdzie wylądował samolot, kończąc pierwszy lot? Czy dziadek go udoskonalił? Jak babcia  
nazwała dziadka? Czy ktoś z was domyśla się dlaczego?

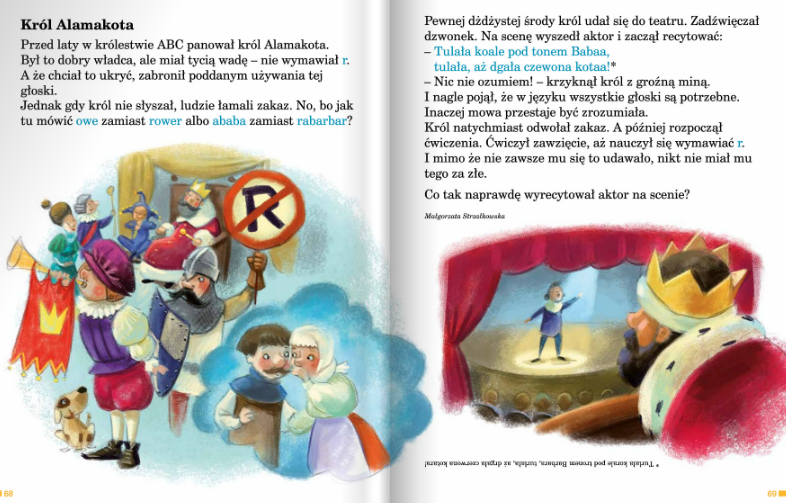
**500 lat temu we Włoszech żył Leonardo da Vinci, bardzo mądry człowiek, wielki malarz, który był niezwykle dociekliwy. Przeprowadzał wiele badań, dokonał wielu odkryć, wykonał wiele projektów i konstrukcji. Zaprojektował maszynę latającą.**

To jego miała na myśli babcia, gdy nazwała dziadka Leonardem, ponieważ dziadek, podobnie jak słynny Włoch, stale coś konstruował.  
Zastanów się: Jakie cechy powinien mieć konstruktor? Co to znaczy oglądać świat z lotu ptaka? Co dziadek z babcią mogli widzieć podczas lotu?

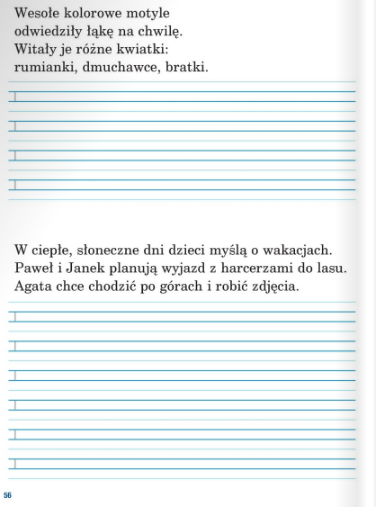
Wykonaj ćwiczenia logiczne i językowe w Elementarzu odkrywców. Dzień odkrywców na str. 66-67 .



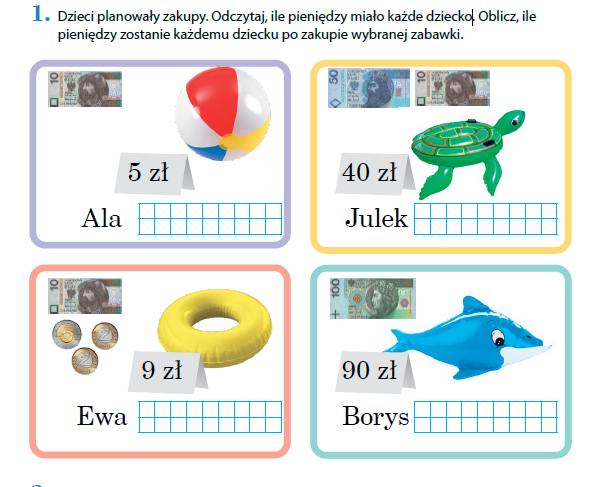
Poćwicz umiejętność czytania czytając tekst w podręczniku do edukacji polonistycznej na str.68-69.

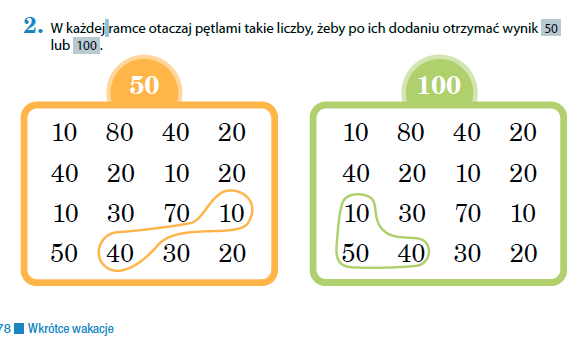


Poćwicz pisownię zdań w zeszycie do kaligrafii polonistycznej na str. 56.



Wykonaj zadania w ćwiczeniu do edukacji matematycznej na str. 78.





Zainspiruj się

<http://www.muzeum-motoryzacji.com.pl/pl/eksponaty/samochody/>

**Powodzenia!**